

Sygn. akt VI ACa 1618/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Jolanta Pyżlak (spr.)

Sędziowie: SA Grażyna Kramarska

SA Tomasz Pałdyna

Protokolant: Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K. (1)

przeciwko A. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 sierpnia 2017 r.,

sygn. akt XXV C 1487/16

I. oddala apelację;

I. zasądza od A. K. (1) na rzecz D. K. (1) kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1618/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 grudnia 2015 r. skierowanym przeciwko A. K. (1) powódka D. K. (1) wniosła w postępowaniu nakazowym o zasądzenie na jej rzecz kwoty 135 534 zł wraz odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu powództwa wskazała, że wraz z synem i pozwana przystąpili do umowy kredytu. W związku z jej wypowiedzeniem powódka dokonała spłaty całości zadłużenia. W konsekwencji żądała od pozwanej zapłaty kwoty stanowiącej równowartość 1/3 uiszczonej na rzecz banku kwoty.

Nakazem zapłaty z dnia 2 czerwca 2016 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd uwzględnił powództwo.

W złożonym w terminie sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu obejmujących koszty zastępstwa procesowego, podnosząc, iż roszczenie powódki jest przedwczesne, bowiem spłaciła dług przed terminem.

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2017 r. w sprawie o sygn. akt XXV C 1487/16 Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od A. K. (1) na rzecz D. K. (1) kwotę 135 534,38 zł tytułem należności głównej,
2. zasądził od A. K. (1) na rzecz D. K. (1) odsetki ustawowe od kwoty 135 534,38 zł za okres od dnia 14 czerwca 2016r. do dnia 10 sierpnia 2017r.,
3. kwotę zasądzoną w punkcie 1 wyroku tj. 135 534,38 zł rozłożył na 12 rat po 11 294,53 złotych, płatnych miesięcznie do 10 dnia każdego miesiąca z góry z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia terminom płatności którejkolwiek z rat, począwszy od daty uprawomocnienia się wyroku,
4. zasądził od A. K. (1) na rzecz D. K. (1) kwotę 10 394 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3 617 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej:

Powódka D. K. (1) zawarła w dniu 15 czerwca 2007 r. solidarnie wraz z pozwaną A. K. (1) oraz jej mężem M. K. (1) (synem powódki) umowę kredytu hipotecznego nr (...) ze spółką (...) SA. Wartość kredytu wyniosła 500 000 zł, zaś sam kredyt zgodnie z umową miał zostać spłacony w 240 ratach miesięcznych. Środki uzyskane z kredytu w wysokości 481 350 zł zostały przelane miały zostać przeznaczone na zakup przez małżonków M. i A. K. (1) nieruchomości w N. (300 000zł) oraz na rozpoczęcie działalności gospodarczej M. K. (1) (niespełna 200 000 zł). Kwota około 10 000 zł została przeznaczona na drobne zobowiązania finansowe małżonków. Od daty zawarcia umowy od lipca 2007 r. do lutego 2012 r. pozwana dokonywała systematycznych spłat rat kredytu regulując tym samym zobowiązania w wysokości około 200 000 zł.

Umowa w przedmiocie rozdzielności finansowej małżonków została zawarta w dniu 26 stycznia 2011 r. (Rep. (...)).

Po tym czasie pozwana zaprzestała spłacania rat kredytu udzielonego przez (...) SA. z powodu kłopotów finansowych, wynikających z zawierania przez małżonków kolejnych zobowiązań finansowych i konieczności ich spłacania, rozstania się małżonków i wyprowadzenia się pozwanej ze wspólnie zajmowanego domu, co spowodowało konieczność wynajęcia przez nią mieszkania, zakupu nowego samochodu.

W konsekwencji do stron umowy, w tym do A. K. (1), spółka (...) SA kierowała wezwaniem do zapłaty, wezwania wysłano w dniach 7 lutego 2012 r., 12 lutego 2012 r., 5 marca 2012 r., 4 października 2012 r., 10 października 2012 r. Pismem z dnia 3 marca 2014 r. (...) S.A. Oddział w Polsce wobec braku spłaty zaległości wypowiedziało umowę kredytu ze skutkiem na 30 dni od daty doręczenia wypowiedzenia.

Na wniosek D. K. (1) oraz jej syna M. K. (1), przesłany pismem z dnia 9 marca 2014 r., (...) S.A. pismem z dnia 13 marca 2014 r. poinformował o możliwości cofnięcia wypowiedzenia umowy oraz o warunkach spłaty przedmiotowego kredytu.

W okresie od marca 2014 r. do czerwca 2014 r. powódka przekazała na rachunek bankowy pozwanej łączną kwotę 19 520 zł tytułem „Kredyt hipoteczny (...)”.

Ostatecznie powódka wraz z synem M. K. (2) podjęli decyzję o dokonaniu spłaty całej należności z tytułu pozostałego kredytu. W celu uregulowania całej zaległości kredytowej w wysokości 387 083,12 zł powódka wraz z synem podjęli decyzję o sprzedaży nieruchomości, której byli współwłaścicielami, a na której była ustanowiona hipoteka w ramach zabezpieczenia spłaty kredytu. W dniu 11 sierpnia 2014 r. powódka wraz z synem M. K. (1) dokonali sprzedaży nieruchomości lokalowej, w wyniku czego cała kwota w wysokości 387 083,12 zł z tytułu zaległości kredytowej została przekazana na konto banku.

Do czasu wytoczenia powództwa pozwana nie zwróciła powódce należnej jej 1/3 z związku z uregulowaniem zobowiązania, do spłaty którego byli zobowiązani wszyscy kredytobiorcy.

Aktualnie pozwana uzyskuje z tytułu zatrudnienia dochody w wysokości 12 000 zł netto. Jednakże, w związku z koniecznością wyprowadzenia się ze wspólnie zajmowanego z M. K. (3) domu, zmuszona była do wynajęcia mieszkania i ponoszenia z tego tytułu kosztów wynajmu. Trwające przez kilka lat postępowanie rozwodowe zakończone prawomocnie dopiero w czerwcu 2017 r. oraz trwające aktualnie postępowanie o podział majątku dorobkowego byłych małżonków (małżonkowie są współwłaścicielami kilku nieruchomości), wpłynęło niekorzystnie na sytuację majątkową pozwanej, która aktualnie nie posiada żadnych znaczących oszczędności. Do szeregu obciążeń finansowych należy zaliczyć ponadto konieczność regulowania rat z tytułu kredytu uzyskanego przez byłych już małżonków K. w walucie CHF, a do spłaty którego pozostało około 40 000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty złożone do akt postępowania oraz zeznań stron postępowania – powódki D. K. (2) i pozwanej A. K. (2). Sąd ten wskazał, iż oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie M. K. (3) mając na uwadze, że okoliczności na które miał zeznawać świadek związane m.in. z okolicznościami wysokości spłaconego przez powódkę kredytu i sposobu spłaty kredytu zostały wykazane i wystarczająco udowodnione na podstawie załączanych do akt sprawy dokumentów.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, iż co do zasady pozwana nie negowała swojej odpowiedzialności jako dłużnika solidarnego w ramach posiadanego wraz z powódką i byłym mężem kredytu, jak również wysokości dochodzonego roszczenia. Jedynym argumentem podnoszonym na okoliczność niezasadności powództwa był fakt braku wymagalności kredytu. W ocenie Sądu I Instancji, powyższe oświadczenie kwestionujące jedynie wymagalność roszczenia powoda, stanowi tym samym potwierdzenie ciężącego na pozwanej zobowiązania. Jednak zdaniem tego sądu, podnoszony przez pozwaną argument nie zasługiwał na uwzględnienie, albowiem zobowiązanie względem banku było wymagalne.

Faktycznie, jak wskazywała pozwana, kredyt został wcześniej spłacony na wniosek M. K. (1), ale w dniu 3 marca 2016 roku, przedmiotowa umowa kredytu, została wypowiedziana przez bank, w związku z naruszeniem warunków umowy kredytu skutkujących wystąpieniem zaległości w spłatach rat kredytu. Przedmiotowa umowa kredytu, została więc wypowiedziana, na skutek zaniechania kredytobiorców w zakresie ich obowiązku spłaty tegoż kredytu. Dokonanie wcześniejszej spłaty było reakcją kredytobiorców na wcześniejszą decyzję banku w przedmiocie wypowiedzenia umowy, a w konsekwencji swego rodzaju ugodą między bankiem a dwojgiem kredytobiorców, zawartą już po wypowiedzeniu umowy. Dzięki działaniom pozostałych kredytobiorców, sytuacja pozwanej ulegała nie pogorszeniu, ale polepszeniu, gdyż brak reakcji na wypowiedzenie umowy skutkowałby powiększeniem się zobowiązania kredytobiorców wobec banku o koszty sądowe i egzekucyjne.

Po dacie wypowiedzenia umowy kredytu obie strony miały świadomość istnienia długu, pozostawały nadal współdłużnikami solidarnymi wobec banku. Zatem każda ze stron mogła należność uregulować i wystąpić z roszczeniem regresowym wobec strony przeciwnej. W tej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego - roszczenia powódki w zakresie zwrotu 1/3 części kwoty wynikającej ze spłaconego zadłużenia wobec banku roku zasługują na uwzględnienie na podstawie art. 376 § 1 k.c. Roszczenie regresowe, przysługujące współdłużnikowi solidarnemu, który spełnił świadczenie, jest związane ze stosunkiem wewnętrznym łączącym dłużników i stanowi niezbędne uzupełnienie solidarności - pozwala bowiem rozstrzygnąć, kto i w jakim zakresie w ostatecznym rozliczeniu ma ponieść ciężar świadczenia spełnionego na rzecz wierzyciela. Zasadą w tym przypadku jest obowiązek zwrotu w częściach równych, a wszelkie odstępstwa od niej muszą z treści wspomnianego stosunku wyraźnie wynikać.

Powódka dokonała do banku spłaty kredytu w wysokości 387 083,12 zł, jak również przekazała na konto pozwanej łącznie kwotę 19 520 zł celem regulowania płatności kolejnych rat kredytowych. Tym samym spłaciła zadłużenie wynikające z kredytu w łącznej kwocie 406 603,12 zł, należy jej się zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, zwrot 1/3 tej kwoty, tj. 135 534,38 zł.

Sąd ten nie uwzględnił stanowiska strony pozwanej, że powódce należała się inna kwota niż wskazana w pozwie, z uwagi na fakt, że pozwana przez kilka lat samodzielnie bez udziału pozostałych kredytobiorców dokonywała spłaty kredytu, nie z uwagi na niezasadność powyższego stanowiska, ale z uwagi na fakt, że w toku całego postępowania

strona powodowa nie przedstawiła jakichkolwiek potwierdzeń dokonywanych na przestrzeni tychże kilku lat wpłat tytułem spłat rat kredytu, nie przedstawiła jakichkolwiek wyliczeń, z których wynikałoby w jakiej wysokości przysługuje jej roszczenie regresowe w stosunku D. K. (1) i M. K. (1). Wskazał, iż pozwana nie wykazała się wystarczającą inicjatywą dowodową, zaś zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Sąd Okręgowy wskazał również, że wszelkie rozliczenia między pozwaną a trzecim z kredytobiorców - M. K. (1) za czas trwania małżeństwa należy do rozliczenia w ramach postępowania o podział majątku dorobkowego.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie pozwu, jednakże orzekł o jego rozłożeniu na raty, uwzględniając w tej kwestii stanowisko strony powodowej, która wyraziła zgodę na powyższe rozwiązanie. Sąd ten wskazał, iż przepis art. 320 k.p.c. daje sądowi możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla zobowiązanego, aniżeli wynikałoby to z regulacji prawa materialnego. W ocenie Sądu I Instancji - pozwana nie jest w stanie jednorazowo zapłacić dochodzonej należności, mając na względzie ilość zobowiązań kredytowych, do powstania których doszło z inicjatywy pozwanej i jej byłego męża, konieczność ponoszenia kosztów utrzymania wynajmowanego mieszkania, który to koszt pojawił się w związku z sytuacją rodzinną związaną z rozstaniem i rozwodem z M. K. (2). Spełnienie zasądzonego świadczenia bez rozłożenia go na raty, byłoby dla pozwanej trudne do wykonania. Ponadto, rozłożenie zasądzonego w wyroku świadczenia pieniężnego na raty ma także na celu uchronienie pozwanej od postępowania egzekucyjnego i kosztów z nim związanych i tym samym umożliwienie jej wykonania wyroku w sposób dobrowolny.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wskazał, iż rozłożenie na raty zasądzonej należności, ma ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat. Mając na uwadze treść art. 316 § 1 k.p.c. i art. 481 k.c. Sąd ten uwzględnił roszczenie o odsetki ustawowe od dnia doręczenia odpisu pozwu, bowiem dopiero od tej daty tj. 14 czerwca 2016r. pozwana pozostawała w opóźnieniu co do zapłaty na rzecz powódki z tytułu roszczenia regresowego. Zasądzone świadczenie główne Sąd I Instancji rozłożył na 12 miesięcznych rat i obciążył pozwaną obowiązkiem zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie którejkolwiek z rat na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc zarzut naruszenia art. 233§1k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej oceny dowodów, całkowicie pominięcie kluczowego dowodu w sprawie tj. zaświadczenia wierzyciela – banku kredytującego z dnia 23 czerwca 2016r. w zakresie ustalenia stanu wymagalności kredytu na dzień dokonania przez powódkę jego wcześniejszej spłaty, co skutkowało błędnym i stojącym w opozycji do tego dokumentu przyjęciem, iż kredyt ten był w dniu dokonania przez powódkę całkowitej spłaty, postawiony w stan wymagalności. W konsekwencji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu za I i II Instancję.

Powódka wnosila o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna. Sąd Apelacyjny podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Zasadniczy zarzut postawiony w apelacji pozwanej, to zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak się wskazuje w orzecznictwie: naruszenie tego przepisu może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że wiarygodności i mocy dowodowej jest pozbawiony. Prawidłowe postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnych zasad, które sąd naruszył i dowodów, przy ocenie których do naruszenia takiego doszło. Jeżeli z określonego materiału

dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W niniejszej sprawie strona pozwana podniosła zarzut naruszenia ww. przepisu przy ocenie dowodu w postaci dokumentu złożonego przez pozwaną w postaci zaświadczenia banku z 23 czerwca 2016 r. o stanie kredytu na dzień spłaty. Zarzut ten nie jest zasadny. Z dokumentu tego wynika, iż w dniu 7 sierpnia 2014 r. na wniosek M. K. (1) została przygotowana oferta całkowitej spłaty kredytu. Na jej podstawie w dniu 18 sierpnia 2014 r. rachunek kredytowy został zamknięty, a wszelkie zobowiązania z tytułu powyższego kredytu wygasły. Według treści tego pisma, na dzień wystawienia oferty i dzień spłaty całkowitej przedmiotowy kredyt nie był postawiony w stan wymagalności (k. 87). Zgodnie z art. 245 k.p.c. powyższy dokument jest dowodem, iż oświadczenie tej treści złożył bank w dacie wystawienia tego zaświadczenia. Jednakże powyższe oświadczenie nie pozbawia mocy dowodowej innych złożonych do akt dokumentów, a w szczególności dokumentu obejmującego wypowiedzenie umowy kredytu z dnia 3 marca 2014 r, z którego wynika, iż z uwagi na opóźnienia w regulowaniu spłat w terminach wynikających z umowy bank wypowiedział umowę o kredyt nr (...) z dnia 15 czerwca 2007 r. (k. 39). Z dowodów tych wynika, iż bank złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, przy czym skutek w postaci rozwiązania umowy miał nastąpić z upływem 30 dni od daty doręczenia wypowiedzenia lub na zasadach jak w § 15 umowy kredytu. Nie jest sporne w niniejszym procesie, iż pismo zawierające wypowiedzenie zostało doręczone dłużnikom, a zatem skutek w postaci upływu terminu wypowiedzenia nastąpił. Wprawdzie w dniu 9 marca 2014 r. D. K. (1) i M. K. (1) zwrócili się o banku z prośbą o odstąpienie od decyzji o wypowiedzeniu umowy (k. 40), ale w odpowiedzi bank poinformował, iż cofnięcie wypowiedzenia jest możliwe po spłacie zaległych należności z tytułu zapadłych rat kredytu oraz regularnych i terminowych wpływach z tytułu spłat w terminach podanych w harmonogramach. Anulowanie wypowiedzenia miało zostać przesłane do stron umowy kredytu dopiero po upływie 6 miesięcy terminowych spłat rat kredytu. Jednak z uwagi na spłatę zaległych rat przez D. K. (1), bank wstrzymał dalsze czynności mające na celu wszczęcie egzekucji i umożliwił dokonywanie dalszych wpłat w terminach wynikających z harmonogramu spłat. W chwili złożenia przez dłużników wniosku o spłatę całego kredytu i informacji o zamiarze sprzedaży lokalu stanowiącego zabezpieczenie kredytu, bank warunkowo wstrzymał finansowe skutki wypowiedzenia, jednak oświadczenia o wypowiedzenia nie cofnął. Nie można w konsekwencji stwierdzić, iż w dacie spłaty przez powódkę, kredyt ten nie był wymagalny, bowiem cofnięcie wypowiedzenia jeszcze nie nastąpiło i było uzależnione od warunku (art. 89 k.c.) w postaci regularnych i terminowych spłat przez sześć kolejnych miesięcy. W sytuacji gdy dłużnicy zwrócili się o zgodę na przedterminową spłatę, kwota przedstawiona w ofercie przedterminowej spłaty zawierała saldo kapitału do spłaty, ratę należną na dzień 1 sierpnia 2014r., odsetki należne na dzień 4 sierpnia 2014r. i opłatę za przedterminową spłatę (k. 31), a zatem faktycznie bank nie policzył odsetek karnych przewidzianych w § 10 ust. 3 od całej kwoty kredytu postawionego w stan natychmiastowej wykonalności. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego, było to konsekwencją pertraktacji ugodowych między bankiem a D. K. (1) i M. K. (1), a nie tego, że kredyt był niewymagalny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że kredyt został przez bank skutecznie wypowiedziany, bowiem były zaległości w spłaceniu rat przez dłużników. D. K. (1) wprawdzie była współdłużnikiem banku, ale w istocie kredyt został wykorzystany przez A. K. (1) i jej ówczesnego męża na zakup innej nieruchomości i spłatę wcześniej pobranych pożyczek i kredytów (por. k. 13 umowa kredytu, k. 46 informacja o dokonanych wypłatach z kredytu, k. 114v zeznania D. K. (1), k. 116 zeznania A. K. (1)), natomiast D. K. (1) przystąpiła do kredytu jako współdłużnik i wyraziła zgodę na zabezpieczenie kredytu również na jej udziale w nieruchomości. Kredyt był spłacany przez A. K. (1) z jej rachunku bankowego do czasu podpisania umowy o rozdzielenie majątkowej, a zatem ze środków należących do majątku wspólnego, przy czym już 2012 r. nie był terminowo regulowany, o czym świadczą wezwania do zapłaty wysyłane przez bank (k. 34 i nast.), natomiast w lutym i marcu 2014r. raty nie zostały uregulowane w terminie, wobec czego bank wypowiedział umowę (k. 37-39). W tej sytuacji działania podjęte przez D. K. (1) w postaci spłaty zaległych rat i sprzedaży lokalu stanowiącego zabezpieczenie spłaty kredytu celem spłaty całego tego

kredytu, należy ocenić jako korzystne dla wszystkich dłużników. Działania te zapobiegły postawieniu całego kredytu w stan natychmiastowej wykonalności i naliczaniu odsetek karnych od całej tej kwoty, wystawieniu bankowego tytułu wykonawczego według przepisów prawa bankowego obowiązujących w tej dacie, skierowaniu wniosku do Sądu o nadanie klauzuli wykonalności i wszczęciu egzekucji, co spowodowałoby znaczne zwiększenie zadłużenia o kolejne odsetki i koszty postępowania egzekucyjnego. Jak wynika z zeznań powódki, w sytuacji niespłacania kredytu przez A. i M. K. (1), nie była ona w stanie samodzielnie spłacać co miesiąc rat kredytu, wobec czego jedynym wyjściem z sytuacji była sprzedaż obciążonego lokalu (k. 115). Również z zeznań A. K. (1) wynika, iż w tym czasie nie miała środków na spłatę kredytu, a także jej ówczesny małżonek miał wówczas problemy finansowe (k. 115v).

Zgodnie z art. 371 k.c. działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych nie mogą szkodzić współdłużnikom. Porozumienie z bankiem zawarte przez D. K. (1) i M. K. (1) nie naruszało art. 371 k.c., bowiem nie pogarszało sytuacji A. K. (1), a wręcz ją polepszało. Kredyt został wypowiedziany i nie doszło do skutecznego cofnięcia tego wypowiedzenia. Jako jeden z kredytobiorców i jednocześnie dłużnik rzeczowy powódka miała prawo spłacić w całości ww. kredyt. Powódka wypracowała porozumienie z bankiem, które było korzystne dla wszystkich kredytobiorców. Czynność w postaci zawarcia porozumienia z bankiem i spłaty kredytu spowodowała poprawę sytuacji kredytobiorców w relacjach z bankiem i uchroniła ich od egzekucji.

Zgodnie z art. 376 k.c. – gdy jeden z dłużników spełni świadczenie, treść istniejącego między nimi stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od pozostałych. Jeżeli z treści stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który spłacił świadczenie, może żądać zwrotu w częściach równych. W niniejszej sprawie, mimo, iż kredyt został wykorzystany w całości przez A. i M. K. (1), powódka przyjęła na siebie obowiązek spłaty 1/3 pozostałego do spłaty zobowiązania i nie żąda jego zwrotu, a jedynie dochodzi od pozwanej 1/3 spłaconego przez nią długu. Jej działanie znajduje oparcie w treści art. 376 k.c. Powódka ma prawo żądać od pozwanej zwrotu co najmniej 1/3 spłaconej przez nią kwoty. Przed zbyciem mieszkania powódka spłaciła raty w łącznej kwocie 19 520 zł, z czego 1/3 to kwota 6506 zł. Ponadto z ceny uzyskanej ze sprzedaży lokalu spłacono należność wobec banku w kwocie 387 083,12 zł, z czego 1/3 to kwota 129 027,70 zł. Jedynie 1/4 z kwoty 387 083,12 zł tj. 96 770,78 zł należała do M. K. (1) i do takiej kwoty pokrył on swój udział w kredycie, pozostałą część zapłaciła za niego matka, natomiast z całą pewnością nie pokrył on ze swoich środków części przypadającej na powódkę. Nie jest zatem również zasadny podniesiony w uzasadnieniu apelacji zarzut, iż powódka zawiżyła dochodzoną kwotę, gdyż jedynie 3/4 ze sprzedaży mieszkania stanowiło jej majątek. Powódka zapłaciła ze swoich środków również dług obciążający pozwaną.

Niezależnie od powyższego, na marginesie, należy zauważyć, iż nawet gdyby powódka spłaciła częściowo dług niewymagalny, to do dnia wydania wyroku przez Sąd II Instancji i tak stałoby się wymagalnych 57 kolejnych rat po ok. 3300 zł (od sierpnia 2014 r.- do kwietnia 2019r.), a zatem i tak powódka mogłaby się domagać od pozwanej znacznej części spłaconego za nią świadczenia.

Słusznie uznał Sąd I Instancji, iż na rozliczenia między powódką a pozwaną nie mogą mieć żadnego wpływu stosunki między pozwaną a jej mężem, który spłacił część długu również poprzez przekazanie na rzecz banku części kwoty uzyskanej ze sprzedaży mieszkania.

Sąd I Instancji zastosował art. 320 k.p.c. rozkładając zasądzone świadczenie na raty. Art. 320 k.p.c. jest zamieszczony w przepisach procesowych; według niektórych poglądów może mieć również znaczenie materialnoprawne w zakresie modyfikacji wymagalności świadczenia. Jednak przede wszystkim jest to przepis procesowo-ustrojowy, dookreślający zakres władzy sędziowskiej. Z tych względów zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, czyli włączany do obszaru, na którym sędzia ma większą niż w innych wypadkach swobodę interpretacji oraz decyzji. Kompetencje sądu w tym zakresie powszechnie określa się mianem „moratorium sędziowskiego” (por. także A. Góra-Błaszczkowska, Czynności decyzyjne (w:) T. Wiśniewski (red.), System Prawa Procesowego Cywilnego, t. II. Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji, cz. 2, Warszawa 2016, s. 592 i n. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 sierpnia 2016 r., Lex nr 2116502, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lipca 2018 r. V ACa 1384/17). Oznacza to, iż kontrola instancyjna może prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia w tym przedmiocie jedynie wówczas, gdy stanowisko sądu pierwszej instancji jest w sposób oczywisty i rażąco wadliwe. W niniejszej sprawie zastosowanie

tej normy przez Sąd I Instancji było dla pozwanej korzystne, bowiem przede wszystkim odsunęło wymagalność poszczególnych rat należności, pozwana nie musi też płacić odsetek za okres od dnia wydania wyroku przez Sąd I Instancji do dnia wydania wyroku przez Sąd II Instancji. Wprawdzie raty ustalone przez Sąd Okręgowy są wysokie, ale powódka miała czas na zebranie środków w toku postępowania międzyinstancyjnego, ponadto – o ile nie uzyska środków z podziału majątku wspólnego, może wziąć kredyt na ten cel (jej zarobki wynoszą wg danych uzyskanych przez Sąd I instancji – ok. 12 000 zł miesięcznie, a zatem co do zasady powinna mieć zdolność kredytową). Przede wszystkim jednak należy podkreślić, iż w apelacji nie zgłoszono żadnych zarzutów związanych z zastosowaniem przez Sąd I Instancji ww. przepisu, w szczególności co do wysokości ustalonych rat. W konsekwencji nie można uznać, aby rozstrzygnięcie Sądu I Instancji było w sposób oczywisty i rażąco wadliwe, czy też nie uwzględniło interesu pozwanej, a jedynie interes powódki.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z §2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015 poz. 1800 ze zm.).